

Salmonowicz, Stanisław

"Allgemeines Landrecht und Klassenkampf", Uwe Jeus Heuer, Berlin 1960 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 55/1, 162-165

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dowlanych oraz różnorodne czynniki skłaniające do lokowania kapitałów w budownictwo (bardzo często czynniki pozaekonomiczne, stąd tak ważne jest tu badanie samej architektury od strony artystycznej) — można zrozumieć zaskakujące wzloty architektury na tle gospodarczego regresu.

Andrzej Wyrobisz

Uwe Jeus Heuer, *Allgemeines Landrecht und Klassenkampf. Die Auseinandersetzungen um die Prinzipien des Allgemeinen Landrechts Ende des 18. Jahrhunderts als Ausdruck der Krise des Feudal-systems in Preussen*, Berlin 1960, s. 292.

Dzieje Pruskiego Prawa Krajowego (PPK), najważniejszego pomnika prawa państwa pruskiego, nie zostały jeszcze napisane. Wszechstronna synteza tego zagadnienia wymagałaby nie tylko rozwiązania wielu zagadnień źródłoznawczych (pojmowanych szerzej niż w ramach tradycyjnie uprawianej w nauce niemieckiej tzw. *Entstehungsgeschichte*), lecz także analizy i przedstawienia treści danego pomnika prawnego, zbyt często negliżowanej na korzyść tzw. zewnętrznej historii prawa. Powiedzieć trzeba, iż praca Heuera idzie śladami poprzedników, iż rozważa nade wszystko zagadnienia genetyczne, że treść rozważanego tekstu prawnego stanowi dlań jedynie materiał pomocniczy analizy genetycznej. Stwierdziwszy powyższe nie zamierzamy z tego powodu robić autorowi poważniejszego zarzutu. Dotychczasowe prace poświęcone PPK (zwłaszcza takich autorów, jak Stölzel, Dilthey, Thieme) dotyczyły właśnie zagadnień genetycznych i torowały w ten sposób w poważnej mierze drogę autorowi pracy. Z drugiej zaś strony niewątpliwa konieczność weryfikacji tez, jakże często bezkrytycznie apologetycznej literatury historycznej (zwłaszcza poświęconej czasom fryderycjańskim), podnosiły i uzasadniały interes naukowy podjęcia tematu tym bardziej, iż (pomijając pewne wcześniejsze próby cząstkowe polskie, o których poniżej) brak dotąd było próby przedstawienia dziejów końcowego etapu prac nad PPK, próby przedstawienia dramatycznych dziejów walki o wprowadzenie kodeksu w życie na tle całokształtu sytuacji politycznej i społecznej epoki.

Omawiana praca liczy poza wstępem i podsumowaniem cztery rozdziały¹. Rozdział I wprowadza w sytuację Prus okresu końca rządów Fryderyka Wielkiego. Przedstawienie to, jakkolwiek użyteczne, jest schematyczne: za mało w nim konkretnych ustaleń, za wiele myśli „generalnie słusznych”. Przypisać trzeba, iż dzieje Prus drugiej połowy XVIII w. w zakresie historii społecznej i ekonomicznej są nadal niedostatecznie znane². Przechodząc do zobrazowania sytuacji prawnej, która zrodziła prace kodyfikacyjne (*Die Rechtskrise*), a zarazem określała ogrom trudności i niepokonalnych sprzeczności, wobec których stanąć mieli twórcy kodyfikacji, autor niejednokrotnie odrzuca tradycyjne sądy niemieckiej literatury historyczno-prawnej, jakże często bezkrytycznie wielbiącej okres państwa fryderycjańskiego, rzekomej oazy praworządności³.

¹ W dodatku ogłosił autor Swareza, *Über den Zweck des Staats*, tekst ówczesnego odczytu twórcy kodyfikacji.

² Szkoda też, iż autor nie wykorzystał zawierających bogate materiały, jakkolwiek pisanych z specyficznych pozycji metodologicznych, prac francuskich germanistów; H. Brunschviga, J. Droza, a ostatnio obszernej pracy R. Ayrault, *La genèse du romantisme allemand. Situation spirituelle de l'Allemagne dans la deuxième moitié du XVIII s.* t. I—II, Paris 1961. Tej ostatniej pracy autor już nie mógł wykorzystać.

³ Heuer, s. 67, stwierdza: *Trotz aller Beteuerungen und Forderungen konnte es in Preussen keine bürgerliche Gesetzmäßigkeit, keine Rechtssicherheit geben.*

Rozdział II przedstawia założenia i ideologię twórców kodyfikacji⁴, przebieg prac kodyfikacyjnych od 1780 r. oraz stanowi próbę ogólnej charakterystyki podstawowych instytucji prawnych, jakie znalazły swe miejsce w kodyfikacji.

Aspiracje mieszczaństwa pruskiego, mieszczaństwa, jak wiadomo, słabego i podatnego na tendencje kompromisowe i oportunistyczne, reprezentowali w tych latach wobec monarchii oświeconego absolutyzmu fryderycjańskiego głównie tzw. *Justizaufklärer*. Z tych to kół wysokiej biurokracji sądowej pochodzenia mieszczańskiego rekrutowali się twórcy nowej kodyfikacji i ich zwolennicy z oświeconych kół berlińskich, których reprezentatywnym organem był „Berliner Monatsschrift” (grupa Nicolai, Biestera, Gedikego, Mendelsohna)⁵. Oni to, wraz z grupą liberalnej biurokracji szlacheckiego pochodzenia, określili w istocie treść nowej kodyfikacji. Istniejący obiektywnie stan rzeczy — ustroj feudalny okazał się tu jednak przeszkodą nie do przebycia; otwierał on drogę do pewnej dwoistości przygotowanej kodyfikacji, pogrążył ją w nierozwiązalnych sprzecznościach. Dążenie do określenia granic działania państwa, zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony własności, wprowadzenia „wolności w obrocie cywilnym”, oparcie zasad działania państwa, jak i przepisów prawa karnego na doktrynie i konstrukcjach prawa natury — wszystko to zrealizowane być mogło jedynie przez przekreślenie podstaw ustroju feudalnego, zniesienie na równi feudalnej własności ziemi co stanowego ustroju społeczeństwa. Tego twórcy kodyfikacji zrobić nie mogli; zapewne nawet nie chcieli. Otwierając jednakże w ten sposób, w bardzo zresztą ograniczonej mierze, drogę do kompromisu mieszczaństwa i feudalistów, zatrzymywali się z reguły w pół drogi, formowali zasady generalne, którym przeczyły rozliczne przepisy szczegółowe⁶.

Kwestia, jaki w istocie „zasób” idei oświeceniowych, wieszczących nową epokę, znalazł się ostatecznie w tekście AGB, ogłoszonego drukiem jako projekt w latach 1784—1788 i poddanego publicznej dyskusji, pozostawać może sporna. Faktem jest, iż ogłoszenie projektu kodeksu, który miał obejmować w zasadzie całość prawa obowiązującego (prawo publiczne, prywatne, karne i in.) wywołało dość ożywioną dyskusję, w toku której projekt spotkał się z atakami z prawa i z lewa. Przedstawia nam to Heuer w rozdziale III omawianej pracy. Dyskusja ta, w której szczególnie ważne słowa krytyki padły z kół mieszczańskich (Globig, Schlosser), wykazała zarazem, iż szczególne obawy kół feudalnych wywołały te przepisy AGB, które określały granice władzy państwowej, usiłowały wprowadzić do rzeczywistości pruskiej mit państwa praworządnego (*Rechtsstaat*). Siła oskarżeń, które znalazły odzew na dworze następcy Fryderyka II — Fryderyka Wilhelma II, nie przeszkodziła ogłoszeniu 20 marca 1791 r. patentu Publikacyjnego dla zrewidowanego tekstu AGB, lecz znalazła wyraz w nagłej decyzji królewskiej z 5 maja 1792 r. zawierającej bez podania godnych uwagi motywów, wejście w życie zbioru

⁴ Dla określenia projektu tj. *Allgemeines Gesetzbuch* — przyjmuję skrót Heuera AGB. Wprowadzony w życie Landrecht Pruski określam — jak to przyjęło się w nauce polskiej — jako Pruskie Prawo Krajowe (PPK) z 1794 r.

⁵ Sam Klein twórca przede wszystkim części karnej PPK był przeciwnie autorem *Gespräch über Freiheit und Eigentum bei Gelegenheit der französischen Revolution* (1790) i entuzjastą Deklaracji Praw. Por. o tym J. Droz, *L'Allemagne et la Révolution Française*, Paris 1949, s. 81. Mieszczańskie, bardzo zresztą umiarkowane, ale czysto oświeceniowe stanowisko reprezentował Svarer, którego koncepcja państwa, oparta na prawno-naturalnych założeniach, została przedstawiona przez Heuera. Fakt, iż czołowi realizatorzy nowego zbioru praw rekrutowali się z kół sądowych, a zarazem niewątpliwie reprezentowali w dużej mierze postawę mieszczańską, tłumaczy nam rolę problemu niezależności sądów i ich ustroju. Dla nich bowiem sądy stanowiły *das Palladium der bürgerlichen Freiheit in den Preussischen Staaten* (Heuer, s. 94).

⁶ O tym obszernie Heuer, s. 125, 127—133, 136, 141—145, 170—171. Nie znaczy to, by uwagi jego wyczerpywały temat wymagający szczegółowej analizy porównawczej projektu z tekstem PPK.

praw⁷. Sprawa cała w obliczu ostatecznego załamania się polityki oświeconego absolutyzmu w Prusach⁸ i przejścia nowego władcy do polityki zdecydowanie reakcyjnej, wydawała się przesądzona, a wieloletni trud twórców AGB skazany na fiasko.

Sytuację zmieniała potrzeba unifikacji prawnej na ziemiach polskich zagarniętych w drodze rozbiorów i konieczności wprowadzenia na tereny Prus Południowych jednolitych urządzeń prawnych pruskich. Względ ten otworzył nowy okres w dziejach kodeksu, przedstawiony w rozdziale IV. Autor wykorzystał w swym przedstawieniu pewne nieznanne bądź pomijane materiały źródłowe, a także w bardzo jednak niedoskonałej mierze, badania nauki polskiej⁹. W efekcie w problemie genezy PPK, wysunął się na plan pierwszy problem wprowadzenia przepisów nowego zbioru na zagarnięte przez Prusy ziemie polskie. Cel ten bowiem usunął gros zasadniczych oporów stawianych przez reakcyjne koła wprowadzeniu w życie przepisów AGB i po dokonaniu pewnej ilości zmian¹⁰, ukoronowanych nadaniem kodyfikacji nazwy „Das Allgemeine Landrecht”¹¹, nowa kodyfikacja, której nadano zresztą charakter subsydiarnej w stosunku do przepisów partykularnych, weszła w życie z dniem 1 czerwca 1794 r.

Wiemy, iż gros przepisów PPK, głównie przepisy prawa cywilnego, obowiązywały w swej masie aż do r. 1900. Powstaje pytanie, jak winna wypaść nasza ogólna ocena tego tak ważnego pomnika prawa. Czy możliwa jest ona w obecnym stanie badań? Jak się zdaje sprawa wymaga nie tylko dużej ostrożności w sądach, lecz i pewnych szerszych rozważań metodologicznych. Powiedzieć tu trzeba, iż Heuer sprawy z całą ostrością nie postawił i jednoznacznej odpowiedzi nie dał. W podsumowaniu napisał, iż kodyfikacja 1794 r. *war keine echte, die bürgerliche Gesetzhchkeit ausdrückende Kodifikation, wohl aber ihr Vorbote* (s. 273). Zbytnie akcentowanie feudalnego charakteru interesującego nas zbioru praw, co było tezą publikacji Z. Radwańskiego i J. Wąsickiego, wydaje się nadmiernym generalizowaniem, podobnie jak przeciwna teza reprezentowana przez Wienediktowa. Wyciągając pewne dalsze konsekwencje z ostrożnych, mało dobitnie sformułowanych stwierdzeń Heuera, jesteśmy zdania, iż tekst PPK wyrażał (jakkolwiek po rewizji tekstu ABG w sposób osłabiony) ideologię i sytuację społeczną oświeconego absolutyzmu, tej ostatniej fazy w istnieniu monarchii absolut-

⁷ Kwestia zawieszenia AGB pozostaje dotąd dosyć niejasna. Praca Heuera nie wniosła tu nowych elementów. Brak materiałów pozwalających określić rolę w tej mierze koterii dworskiej (Wöllner).

⁸ W powojennej postępowej historiografii niemieckiej tworzonej z pozycji antytezy „pruskiego ducha” popadano dość często w odwrotność błędu, który był udziałem apologetów monarchii Hohenzollernów. Należy to podkreślić, bowiem problem reform oświeconego absolutyzmu za panowania Fryderyka II zasługuje na wszechstronną ocenę związanych z nim błasków i cieni.

⁹ Jedynie poprzez streszczenie francuskie art. Z. Radwańskiego i Wąsickiego, *Wprowadzenie Pruskiego Prawa Krajowego na ziemiach polskich*, CzPH VI, z. 1, 1954, za którym zresztą w dużej mierze szedł w swych ustaleniach, różniąc się zdecydowanie w kwestii ogólnej oceny charakteru Landrechtu. Nie wykorzystał też Heuer dalszych prac polskich związanych z tematyką PPK (Artykuły I. Malinowskiej i K. Orzechowskiego oraz praca J. Wąsickiego, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim, Prusy Południowe 1793—1806*, Wrocław 1957, gdzie znajduje się obszerna ocena PPK s. 308—313). Faktem jest jednak, iż polscy autorzy nie znali materiałów Meisnera wykorzystanych przez Heuera, a także prac H. Thiemę, *Die preussische Kodifikation*, „Savigny Zeitschrift für Rechtsgeschichte”, Germanische Abteilung 1937, oraz W. Diltheya, *Das Allgemeine Landrecht, Gesammelte Schriften* t. XII, Stuttgart 1960.

¹⁰ Zmiany te dotyczyły nade wszystko przepisów prawa państwowego i administracyjnego oraz przepisów o nadzorze sądów, a miały na celu zachowanie niczym nieskrepowanej w tej mierze prerogatywy absolutnego władcy.

¹¹ Zmiana nazwy była dlatego znamienna, iż stawiała nową kodyfikację w równym rzędzie z dawniejszymi kompilacjami ustaw prowincjonalnych pruskich.

nej typu feudalnego, powstającej w warunkach kryzysu ustroju feudalnego i usiłującej rozwiązać trudności społeczne i ekonomiczne drogą częściowych reform oraz wzmocnienia siły aparatu państwowego. Stąd też wynika, iż kodyfikacja pruska była dziełem epoki przejściowej, pełnej sprzeczności i ostrych konfliktów, które też znalazły swój wyraz w licznych sformułowaniach nowego kodeksu. Pomimo elementów feudalnych, pomimo rozwiązań wyrażających interesy klasy feudałów, nie da się zaprzeczyć, iż szereg sformułowań, szereg definicji kodeksu (np. poważne przemiany w zakresie prawa karnego) otwierało drogę ku nowemu ustrojowi, wyrażało nowe, burżuazyjne aspiracje. Bez istnienia tych przesłanek „nowego”, bez stworzenia warunków dla swobodnego obrotu towarowego w zakresie prawa cywilnego, interesująca nas kodyfikacja pruska nie przetrwałaby bez zasadniczych zmian aż po XX w.¹²

Tak więc wydaje się, iż określenie „feudalny” dla PPK bez bliższego omówienia zbioru, jego swoistej dwoistości, prowadzi w istocie rzeczy do pewnego zubożenia obrazu, pomija niezwykle skomplikowaną problematykę przemian prawnych na przejściu z jednego ustroju eksploatatorskiego do drugiego, przejścia, które dokonywało się właśnie pruską drogą do kapitalizmu. Dla dalszych badań szczegółowych i przyszłej syntezy dziejów wielkiej kodyfikacji, jak i dla pewnych w tej mierze rozważań metodologicznych, praca Heuera, jakkolwiek nierewelacyjna w zebranych materiałach i pozbawiona szerszego tła porównawczego, pozostaje pozycją bardzo pożyteczną.

Stanisław Salmonowicz

Krystyna Ziencowska, *Jacek Jezierski kasztelan łukowski (1722—1805). Z dziejów szlachty polskiej XVIII w.*, Warszawa 1963. s. 325, 3 nlb.

Biografie osób drugo- czy trzeciorzędnych wbrew pozorom nie należą do tematów łatwych. Wymagają bowiem dobrej znajomości tematyki historycznej na długim nieraz odcinku czasowym. Toteż często w dawniejszej historiografii praktyka podejmowania tematyki biograficznej przez początkujących badaczy nie przynosiła na ogół zbyt dobrych rezultatów. Autorka monografii o Jacku Jezierskim miała zadanie stosunkowo łatwiejsze, gdyż odcinek życia jej bohatera podległy badaniom jest raczej dość krótki. Są to przede wszystkim czasy Sejmu Czteroletniego. Przed tym i po tym — zarówno z braku źródeł, jak i z braku wyrazistszej działalności Jezierskiego — jedynie lata 1764, 1773—1776 i 1794 dostarczają nieco obfitszego wątku biograficznego. Autorka, trzeba to podkreślić, zrobiła dużo, aby osadzić działalność i poglądy Jezierskiego w kontekście ówczesnych zdarzeń. Nie zadawalając się tym, co mogła znaleźć w dotychczasowej literaturze, starała się parokrotnie sama posunąć naprzód poznanie pewnych kwestii w oparciu o materiały, z którymi zetknęła się z okazji badań nad Jezierskim. Sam podtytuł pracy wskazuje też, że autorce chodziło nie tylko o biografię kasztelana łukowskiego, ale również o wykazanie na jej przykładzie pewnych zjawisk ogólniejszych. To założenie, w zasadzie słuszne, przyczyniło się jednak, jak się wydaje, i do pewnych minusów pracy.

¹² Przypomnieć tu trzeba, iż znane opinie Engelsa o PPK datujące się z drugiej połowy XIX w. należy, jak słusznie wskazał na to Heuer, traktować w powiązaniu z całokształtem sytuacji i okoliczności, które zdeterminowały ocenę Engelsa bez rozważenia sytuacji z perspektywy historycznej (Heuer, s. 22—23).